

# Jarosław M. Lipniak

---

## Eucharystia i Maryja : aspekt ekumeniczny

---

Salvatoris Mater 7/1, 155-168

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wniecały rok od zakończenia Roku Różańca Jan Paweł II podjął nową inicjatywę: ogłosił Rok Eucharystii (październik 2004 – październik 2005)<sup>1</sup>. Obie te inicjatywy Biskupa Rzymu następują po sobie w ścisłym powiązaniu.

W liście *Rosarium Virginis Mariae*<sup>2</sup> Papież zaprosił nas do kontemplowania Chrystusa tak jak czyniła to Jego Niepokalana Matka – Maryja. Potem ogłosił encyklikę *Ecclesia de Eucharistia*<sup>3</sup>, która wiodła do tego, co jest „źródłem i szczytem” całego chrześcijańskiego życia. Namiestnik Chrystusa wezwał w niej wszystkich chrześcijan do odnowienia gorliwości w sprawowaniu i adoracji Eucharystii.

Rok Eucharystii wprowadzony i inspirowany listem apostolskim *Mane nobiscum Domine*, stwarza ważną okazję teologiczno-duszpasterską, aby cały Kościół został wewnętrznie uwrażliwiony na to, by tę Ofiarę i Sakrament uczynić centrum swojego życia. Ta wielka tajemnica wiary domaga się wielkiej refleksji. Jest ona zawsze aktualna, a szczególnie w związku z Rokiem Eucharystii. Dokumenty papieskie mobilizują do takiej refleksji.

Ks. Jarosław M. Lipniak

## 1. Eucharystia znakiem jedności Kościoła

Wieczera Pańska należy do kwestii, które najbardziej podzieliły chrześcijan. Od czasu Soboru Watykańskiego II jesteśmy świadkami procesu wzrastającego uświadamiania sobie wagi Eucharystii dla przywrócenia jedności Kościołów. Mnożą się inicjatywy i porozumienia: wspólne deklaracje Kościołów, oficjalnych komisji, dokumenty opracowywane przez nieoficjalne grupy teologów, jak Grupa z Dombes.

Nie przypadkiem Eucharystia sytuuje się w centrum dysput wokół sakramentów, toczonych między teologami katolickimi a teologami innych wyznań chrześcijańskich. To właśnie Eucharystia jest głównym sakramentem, a w teologii ma rozliczne związki z innymi traktatami<sup>4</sup>. Po-

## Eucharystia i Maryja. Aspekt ekumeniczny

SALVATORIS MATER  
7(2005) nr 1, 155-168

<sup>1</sup> JAN PAWEŁ II, List apostolski *Mane nobiscum Domine*, Watykan 2004.

<sup>2</sup> TENŻE, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae*, Watykan 2002 (dalej: RVM).

<sup>3</sup> TENŻE, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Watykan 2003 (dalej: EdE).

<sup>4</sup> J. M. LIPNIAK, *Światło dialogu. Eucharystyczna obecność Chrystusa w teologii prawosławnej i protestanckiej*, w: *Światło słońca, które nie zna zachodu. Eucharystia jako tajemnica światła*, red. J.M. LIPNIAK, Świdnica 2005, 101.

między Eucharystią a jednością Kościoła istnieje ścisły związek, na który wskazał już św. Paweł: *Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba* (1 Kor 10, 16-17). Na tych słowach zasadza się wspólnototwórczy charakter Eucharystii. Jednocząc z Chrystusem, Eucharystia równocześnie jednoczy z tymi, którzy w Niego wierzą.

Jednoczące działanie Eucharystii ma duże znaczenie dla ekumenizmu. Rodzi ono pokusę, aby je wykorzystać jako instrument do osiągnięcia celu ekumenizmu, jakim jest jedno sprawowanie Eucharystii w jedność jednego i jedyne Kościoła<sup>5</sup>. W praktyce oznaczałoby to wspólną Eucharystię przed wspólną wiarą przy milczącym założeniu, że wspólnota przy stole eucharystycznym jakoś usunie różnice w wierze. Jan Paweł II odrzucał pokusę uczynienia z Eucharystii środka do wspólnej wiary. Ponieważ Eucharystia jest najwyższym sakramentalnym wyrazem komunii w Kościele, dlatego musi być sprawowana w kontekście spójności także zewnętrznych więzów komunii<sup>6</sup>. Te zewnętrzne więzi komunii określa Papież cytując *Lumen gentium: Do społeczności Kościoła wcielani są w pełni ci, którzy mając Ducha Chrystusa, przyjmują całą jego strukturę i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia oraz w jego widzialnym organizmie pozostają z Chrystusem, który rządzi nim przez Papieża i biskupów; złączeni więzami wyznania wiary, sakramentów i kościelnego zwierzchnictwa oraz komunii*<sup>7</sup>. Wspólną Eucharystię musi więc poprzedzić wspólna wiara. Skoro Eucharystia wyraża jedność Kościoła, to wspólna Eucharystia wszystkich chrześcijan musi być poprzedzona ich zjednoczeniem w wierze. Dlatego wspólna Eucharystia jest docelowym punktem ekumenizmu. W przeciwnym razie byłaby nieczytelnym, wręcz zamazanym znakiem jedności. Dlatego też nie jest jeszcze możliwe sprawowanie wspólnej liturgii eucharystycznej. Przypomniał o tym Jan Paweł II w czasie Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu na spotkaniu ekumenicznym w Hali Ludowej. W wygłoszonym przemówieniu Papież zacytował słowa z encykliki *Ut unum sint*<sup>8</sup>: *z powodu rozbieżności w sprawach wiary nie jest jeszcze możliwe wspólne sprawowanie tej samej liturgii eucharystycznej. Mimo to gorąco pragniemy odprawiać razem*

<sup>5</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, 4 (dalej: UR).

<sup>6</sup> EdE 38.

<sup>7</sup> LG 14.

<sup>8</sup> JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ut unum sint*, Watykan 1995.

jedyną Eucharystią Chrystusową<sup>9</sup>. Wspólne odprawianie Eucharystii musi być więc poprzedzone usunięciem rozbieżności w sprawach wiary.

Ze stanowiskiem Jana Pawła II zbieżne jest stanowisko Kościoła prawosławnego, według którego wspólnota eucharystyczna jest możliwa dopiero wówczas, gdy nastanie wspólnota w wierze. *Dla prawosławnych wspólne, pełne uczestnictwo w Eucharystii jest wyrazem jedności, a nie drogą do niej*<sup>10</sup>. Takie stanowisko Kościoła prawosławnego stoi za odrzuceniem *Dokumentu z Limy*. Dokument tenże, noszący nazwę: *Chrzest -Eucharystia-Posługiwanie duchowne*<sup>11</sup>, nazywany jest dokumentem zbieżności doktrynalnych (konwergencji). Te zbieżności dotyczą Eucharystii. Dokument nie jest całościowym wykładem o Eucharystii, lecz ujmuje zagadnienia budzące kontrowersje między wyznaniem, a w których nastąpiło zasadnicze zbliżenie. Owocem tego zbliżenia jest *Liturgia z Limy*, czyli ekumeniczny formularz Eucharystii. Patriarchat Ekumeniczny Konstantynopola w piśmie przesłanym Światowej Radzie Kościołów zajął negatywne stanowisko wobec *Dokumentu z Limy*, o czym świadczy następujące oświadczenie: *Patriarchat Ekumeniczny w żadnym wypadku nie zaakceptuje sformułowań dokumentu z Limy jako ewentualnej drogi i tendencji prowadzącej do eucharystycznej wspólnoty lub eucharystycznej gościnności, zanim nie zostaną spełnione wszystkie niezbędne warunki dla utworzenia takiej wspólnoty*<sup>12</sup>. Uzasadnieniem tego stanowiska jest przekonanie, że Eucharystia jest najwyższym i najdoskonalszym wyrazem jedności Kościoła, a nie środkiem do osiągnięcia jedności chrześcijan. Dla prawosławnych wspólne uczestnictwo w Eucharystii jest wyrazem jedności, a nie drogą do niej<sup>13</sup>.

Odmienne stanowisko zajmują protestanci. Nie negują, że Eucharystia jest znakiem jedności. Przykładowo dokument *Wieczera Pańska* z 1978 r., będący owocem dialogu w ramach Międzynarodowej Komisji Mieszanej luteransko-katolickiej, stwierdza: *Bez wspólnoty eucharystycznej nie ma żadnej wspólnoty kościelnej; bez wspólnoty kościelnej nie ma żadnej prawdziwej wspólnoty eucharystycznej*<sup>14</sup>. Protestanci widzą jednak

<sup>9</sup> TENŻE, *Homilia podczas modlitwy ekumenicznej w Hali Ludowej*, w: *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. Teksty 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, Wrocław 25 V – 1 VI 1997, Wrocław 2000, 179.

<sup>10</sup> J. LEŚNIEWSKA, *Światowa Rada Kościołów po VIII zgromadzeniu ogólnym w Harare*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 15(1999) nr 2, 40.

<sup>11</sup> *Dokument z Limy 1982*, w: *Eucharystia i posłannictwo. Wieczera Pańska w dialogu ekumenicznym*, Warszawa 1987, 157-168.

<sup>12</sup> *Recepcja Dokumentów z Limy. Stanowisko Patriarchatu ekumenicznego Konstantynopola*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 13(1987) nr 4, 47.

<sup>13</sup> B. FERDEK, *Światło jedności. Encyklika „Ecclesia de Eucharistia” w perspektywie ekumenicznej*, w: *Światło słońca...*, 155-156.

w Eucharystii również środek do osiągnięcia jedności i dlatego postulują wspólną Eucharystię przed osiągnięciem wspólnej wiary. Tę wspólną Eucharystię już na drodze do jedności uzasadniają stopniem wspólnoty kościelnej opartym na chrzcie i wspólnych podstawach wiary<sup>15</sup>. Dzisiejsze Kościoły nie są wspólnotami heretyckimi z dawnych czasów, bo łączy je chrzest i wyznanie wiary. Istniejące między nimi teologiczne różnice nie naruszają substancji wiary i nie wykraczają poza ramy apostołskiej tradycji<sup>16</sup>. Dlatego też wspólna Eucharystia jest nie tylko możliwa, lecz również wymagana. Będzie ona środkiem do osiągnięcia jedności<sup>17</sup>. To przecież Chrystus jest przyczyną jedności, a nie jedność przyczyną wspólnoty z Chrystusem<sup>18</sup>. Dlatego przeciwstawna koncepcja: najpierw pełna jedność, a potem wspólna Eucharystia, stawia wszystko do „góry nogami”<sup>19</sup>.

Problem, czy Eucharystia sprawia jedność, czy też odwrotnie - zakłada jedność, encyklika *Ecclesia de Eucharistia* rozwiązuje na korzyść tej drugiej tezy: Eucharystia zakłada jedność. Dlatego też wspólna Eucharystia jest punktem docelowym ekumenizmu, a nie instrumentem dla osiągnięcia celu ekumenizmu. Takie stanowisko spotyka się z krytyką, lecz nie oznacza ono odwrotu z drogi ekumenizmu. Wręcz przeciwnie, chroni ekumenizm przed fałszywym irenizmem. Wspólna Eucharystia przed osiągnięciem wspólnej wiary mogłaby prowadzić do zbagatelizowania i zatarcia różnic, a to jest istotą fałszywego irenizmu, który według Soboru Watykańskiego II *przynosi szkodę czystości nauki katolickiej i przyciemnia jej właściwy i pewny sens*<sup>20</sup>. Ekumenizm jest więc uzgadnianiem różnic, w przeciwieństwie do fałszywego irenizmu, który jest ich przemilczaniem, względnie zamazywaniem.

Choć Eucharystia, według encykliki, powinna przypieczętować zjednoczenie chrześcijan, a nie służyć jako środek do osiągnięcia tego zjednoczenia, to niekoniecznie trzeba konstruować przeciwieństwa pomiędzy Eucharystią jako środkiem albo znakiem jedności<sup>21</sup>. Nie można zapomnieć o jednoczącej roli Eucharystii. Dotyczy to tych, którzy już trwają we wspólnocie wiary. Umacnia ona już istniejącą jedność. Jak pisze

<sup>14</sup> *Wieczera Pańska*, 26, w: *Wszyscy pod jednym Chrystusem. Ogólnokościelny dialog katolicko-luterański. Część 1: Lata 1965-1981*, Lublin 1985.

<sup>15</sup> K. KARSKI, *Protestanci i ekumenizm*, Warszawa 2001, 316.

<sup>16</sup> A. QUADT, *Evangelische Ämter: gültig – Eucharistiegemeinschaft: möglich*, Mainz 2001, 106.

<sup>17</sup> TAMŻE, 117.

<sup>18</sup> TAMŻE, 98.

<sup>19</sup> TAMŻE, 117.

<sup>20</sup> UR 11.

<sup>21</sup> A. NOSSOL, *Wymiar ekumeniczny tajemnicy Eucharystii*, w: *Wobec tajemnicy Eucharystii*, red. S. RABIEJ, Opole 1997, 109.

Jan Paweł II: *Eucharystia tworzy komunię i wychowuje do komunii*. To wychowywanie do komunii może być również ekumeniczne.

## 2. Eucharystia Ciałem Chrystusa, które przyjął z Maryi

W Liście apostołskim *Rosarium Virginis Mariae* Jan Paweł II, uznając Najświętszą Dziewicę za Mistrzynie w kontemplowaniu oblicza Chrystusa, włączył do tajemnic światła również ustanowienie Eucharystii. Maryja bowiem może nas prowadzić ku temu Najświętszemu Sakramentowi, ponieważ jest z nim głęboko związana<sup>22</sup>. Eucharystia jest ciałem Chrystusa, które przyjął z Maryi. Z tajemnicy wcielenia pochodzi misterium Eucharystii. Misterium wcielenia jest niezbędnym warunkiem do tego, aby mogła być ustanowiona Eucharystia. Tylko dzięki temu, że Jezus przyjął ciało z Maryi, możliwa jest Eucharystia. Jezus Chrystus, który wziął sobie ciało z Matki Maryi w tajemnicy wcielenia, ofiarował to ciało w Wieczerniku na pokarm dla naszego zbawienia. Jak Słowo Boże wcieliło się w Ciało, tak Ciało Chrystusa „wcieli się” w Eucharystii w chleb<sup>23</sup>. Tajemnica wcielenia Jezusa Chrystusa zatem przedłuża trwanie w ustanowionej na Ostatniej Wieczery tajemnicy Eucharystii. Dlatego Maryi nie było na Ostatniej Wieczery, Jej nie miało tam być. Ona sama była Wieczernikiem, bo w Niej za sprawą Ducha Chrystus przyjął ciało, które w Wieczerniku dał Eucharystii. Maryja jest w pewnym sensie pierwszym „tabernakulum”, w którym przebywało Ciało Chrystusa<sup>24</sup>. Nie byłoby Boga w świętej historii, gdyby nie był Synem Maryi. Wcielenie, które dokonało się w Niej, wiąże się więc ściśle z Wieczernikiem i warunkuje Eucharystię.

Jan Paweł II zauważa, że: *na pierwszy rzut oka wydaje się, że Ewangelia milczy na ten temat. W opisie ustanowienia Eucharystii w wieczór Wielkiego Czwartku nie mówi się o Maryi. Wiadomo jednak, że była Ona obecna wśród Apostołów, którzy «trwali jednomyślnie na modlitwie» (Dz 1, 14), w pierwszej wspólnotce zgromadzonej po Wniebowstąpieniu w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy. Tej obecności nie mogło oczywiście brakować podczas sprawowania Eucharystii wśród wiernych pierwszego pokolenia chrześcijan, z gorliwością trwających «w łamaniu chleba» (Dz 2, 42)<sup>25</sup>.*

<sup>22</sup> RVM 21.

<sup>23</sup> CZ.S. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. II, Lublin 2003, 688.

<sup>24</sup> EdE 55.

<sup>25</sup> TAMŻE, 53.

Związek Matki Jezusa z Wieczerzą Pańską można pośrednio określić, wychodząc od Jej wewnętrznej postawy. Kościół, patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy. Papież nazywa Maryję „Niewiastą Eucharystii”<sup>26</sup> oraz podkreśla, że Wieczerza Pańska jest tajemnicą wiary, która przewyższa nasz intelekt, a przez to zmusza nas do jak najpełniejszej uległości Słowu Bożemu, nikt tak jak Maryja nie może być wsparciem i przewodnikiem w takiej postawie. Nasze powtarzanie dzieła Chrystusa z Ostatniej Wieczerzy, które jest wypełnianiem Jego nakazu: «To czyńcie na moją pamiątkę!», staje się jednocześnie przyjęciem zaproszenia Maryi do okazywania Mu posłuszeństwa bez wahania: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5). Z matczyną troską, poświadczoną podczas wesela w Kanie, Maryja wydaje się nam mówić: «Nie wahajcie się, zaufajcie słowu mojego Syna. On, który mógł przemienić wodę w wino, ma moc uczynić z chleba i wina swoje Ciało i swoją Krew, ofiarując wierzącym w tej tajemnicy żywą pamiątkę swej Paschy, aby w ten sposób uczynić z siebie chleb życia»<sup>27</sup>.

Maryja, dzięki łasce Boga, za sprawą Ducha Świętego wyraziła swoją eucharystyczną wiarę w tajemnicy zwiastowania, na długo przed ustanowieniem Sakramentu Ołtarza. Związek Matki Pana z Duchem Świętym jest nierozzerwalny, tak jak nierozzerwalny jest związek Trzeciej Osoby Trójcy Świętej z Wieczerzą Pańską. Duch przygotowuje ludzi, uprzedza ich swoją łaską, aby pociągnąć ich do Chrystusa. On ukazuje wiernym zmartwychwstałego Pana, przypomina im słowa i otwiera ich umysły na zrozumienie Jego śmierci i zmartwychwstania, dzięki czemu człowiek zostaje usprawiedliwiony. To właśnie Duch Święty uobecnia wiernym misterium Chrystusa, szczególnie w Eucharystii, aby pojednać ich z Bogiem i doprowadzić do komunii z Nim, aby przynosili „obfity owoc” (J, 15, 5. 8. 16). Właściwie ujął to św. Bazyli Wielki, kiedy pisał: *Jeśli jesteśmy w komunii z Duchem Świętym, to On daje nam powrót do raj, otwiera nam bramy nieba i czyni nas przybranymi dziećmi Bożymi. Dzięki Niemu możemy z ufnością nazywać Boga naszym Ojcem. On daje nam uczestnictwo w łasce Chrystusa i sprawia, że stajemy się synami światłości. On również jest zadatkiem przyszłej chwały*<sup>28</sup>.

Współczesna teologia ekumeniczna, zwłaszcza prowadzona z Kościołami protestanckimi, powinna położyć jeszcze większy nacisk na coraz silniejsze akcentowanie obecności i działania Ducha Świętego uprzedzają-

<sup>26</sup> TAMŻE.

<sup>27</sup> TAMŻE, 54.

<sup>28</sup> BAZYLI WIELKI, *Liber de Spiritu Sancto*, 15, 36: PG 32, 132.

cego usprawiedliwienie Maryi w tajemnicy niepokalanego poczęcia. Jest to sprawą oczywistą, skoro działanie Ducha Świętego stanowi element konstytutywny zbawczego dekretu, a także realizacji całej zbawczej ekonomii<sup>29</sup>. Ewangelie wspominają wyraźnie o Duchu Świętym i Jego działaniu w stosunku do Maryi w scenie zwiastowania, w związku z tajemnicą wcielenia Syna Bożego. Maryja staje się Matką Boga dzięki działaniu w Niej Ducha Świętego: *Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię* (Łk 1, 35). Jednakże dar Ducha Świętego w chwili wcielenia, który pozwolił Maryi w tajemnicy Jej Bożego macierzyństwa przyjąć Syna Bożego, został poprzedzony wcześniejszym darem Ducha Świętego, który ukształtował Ją i uformował jako nowe stworzenie<sup>30</sup>. Jeżeli każde usprawiedliwienie - jak zauważa D. Bertetto - zakłada niewidzialną misję Ducha Świętego (por. Ga 4, 6), to tym bardziej to szczególne, wznioślejsze usprawiedliwienie Maryi<sup>31</sup>. Dlatego też można słusznie powiedzieć, że: *Duch Boży przygotował Dziewicę od początku jej egzystencji, aby jej zapewnić tę doskonałą przyjaźń z Bogiem, którą dogmatyka nazwała ostatecznie Niepokalanym Poczęciem*<sup>32</sup>. Przez bezpośrednie działanie Ducha Chrystusa, Maryja otrzymała te wszystkie dary i łaski zbawcze, które wszyscy pozostali ludzie otrzymują przez sakramenty, zwłaszcza przez sakrament chrztu<sup>33</sup>. Obraz wcielenia jest niejako typem epiklezy. W jednym i drugim przypadku za sprawą wypowiedzianych słów (Maryi i kapłana) Bóg przyjmuje ciało: prawdziwe, rzeczywiste i substancjalne. Słowo staje się ciałem i zamieszkuje wśród nas<sup>34</sup>.

Niepokalane poczęcie Dziewicy było momentem historiozbawczym o dużej wadze, ponieważ na ten „początek egzystencji” zstąpił Duch, który pewnego dnia miał wypłynąć z przeszytego włócznią serca Chrystusa (por. J 19, 34). Zstąpił i zadziałał, przerwał bieg rzeki grzechu, który zanieczyszczał każdą ludzką istotę przychodzącą na świat, wypełnił Maryję najwyższą łaską (por. Łk 1, 28), wycisnął w Niej, jako „ikonograf”, cechy nowego serca obiecanego przez proroków (por. Jr 31, 31; 32, 40; Ez 11, 19; 36, 25-26). W pełnym łaski wydarzeniu niepokalanego poczęcia Maryi, Duch jakby Ją kształtuje i czyni Ją nowym stworzeniem, usta-

<sup>29</sup> Por. H. MÜHLEN, *L'Esprit dans l'Eglise*, t. II, Paris 1969, 185.

<sup>30</sup> Por. LG 56

<sup>31</sup> D. BERTETTO, *Lo Spirito Santo e Santificatore*, Roma 1977, 270-271.

<sup>32</sup> G. PHILIPS, *Marie dans le plan du salut*, „Cahiers marials” 16(1972) 89.

<sup>33</sup> J.M. LIPNIAK, *Pierwsza wśród usprawiedliwionych. Usprawiedliwienie Maryi w świetle „Wspólnej Deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”*, „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 1, 338; TENZE, *Niepokalane Poczęcie Matki Pana w świetle „Wspólnej Deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”*, w: *Tota pulchra es Maria*, red. J. KUMALA, Licheń 2004, 455-475.

<sup>34</sup> J.M. LIPNIAK, *Światło Pięćdziesiątnicy...*, 197-198.



nawiając Ją swoim sanktuarium<sup>35</sup>. Duch spoczął na Dziewicy o samym świecie Jej istnienia. Ona nie będzie potrzebowała świętych znaków, że rodzi się z *wody i z Ducha* (por. J 3, 5). Jej chrztem jest obecność Ducha w Niej, w największej głębi Jej istnienia<sup>36</sup>.

Matka Chrystusa jest pierwszym stworzeniem całkowicie ukształtowanym przez Ducha Uświęciciela (*pneumatoforme*)<sup>37</sup>; jest pierwszą nosicielką Ducha (*pneumatofora*), której życie było ożywione i kierowane przez Boską Pneuma<sup>38</sup>, do tego stopnia, że uważa się Ją za ikonę Ducha. Istotnie, według kontemplacyjnej tradycji Kościoła, Duch sprawił, że z serca Maryi popłynęło zbawcze *fiat* (por. Łk 1, 38) oraz wdzięczny kantyk *Magnificat* (Łk 1, 46-55). I zasugerował pokornej Matce postawę kultyczną, która przemieniała ryt prawnego wykupu Dziecięcia (por. Łk 2, 22-24) w preludeum ofiary zbawiającego Baranka; natchnęła prośbę, którą Matka skierowała do Syna na korzyść gości weselnych w Kanie (por. J 2, 3), oraz zachętę skierowaną do sług, aby wykonali Jego polecenia (por. J 2, 5). Duch podtrzymywał Dziewicę w Jej niezmiernym bólu pod Krzyżem i poszerzył serce, aby przyjęło testament umierającego Syna, ustanawiający Ją Matką Jego uczniów (por. J 19, 26), a także utrzymywał w Niej żywą wiarę w zmartwychwstanie Chrystusa i uczynił z Niej Orantkę Wieczernika (por. Dz 1, 12-14) oraz wyjątkowego Świadka dzieciństwa Jezusa<sup>39</sup>.

Niepokalane poczęcie nie oznacza wyjęcia Maryi spod władzy powszechnego odkupienia. Wyjątkowość usprawiedliwienia Maryi obejmuje nade wszystko jego formę. W Niej zasługi Chrystusa wyprzedzają fakt zaciągnięcia grzechu pierworodnego. Każdy człowiek, przez swe narodziny wchodzi w to królestwo grzechu pierworodnego, z którego musi zostać oczyszczony i uświęcony łaską Chrystusa. Zlikwidowanie odległości czasowej pomiędzy poczęciem a usprawiedliwieniem jest pierwszym aspektem tej wyjątkowości<sup>40</sup>.

Niepokalane poczęcie Matki Pana, które możemy określić jako pierwsze zesłanie Ducha Świętego, przygotowało Maryję na zwiasto-

<sup>35</sup> LG 53.

<sup>36</sup> J.M. LIPNIAK, *Pneumahagijny wymiar usprawiedliwienia Maryi w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia*, w: *Misterium Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, Wrocław 2004, 123-124.

<sup>37</sup> Por. LG 56.

<sup>38</sup> PAWEŁ VI, *Marialis cultus*, 26; TENŹE, *List do kardynała Leo Józefa Suenens'a* (13 V 1975), w: *Insegnamenti di Paolo VI*, XIII (1975), 491-496 (szczeg. 492-494).

<sup>39</sup> PAPIESKA MIĘDZYKARODOWA AKADEMIA MARYJNA, *Matka Pana. Pamięć – Obecność – Nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, „Salvatoris Mater” 5(2003) nr 3, 324-325.

<sup>40</sup> J.M. LIPNIAK, *Pneumahagijny wymiar usprawiedliwienia Maryi...*, 124-125.

wanie (drugie zesłanie Ducha Świętego), w którym Maryja poczęła Syna Bożego również w fizycznej prawdzie ciała i krwi, antycypując w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską. Jan Paweł II zauważa, że istnieje ponadto analogia pomiędzy *fiat* wypowiedzianym przez Maryję na słowa archanioła i *amen*, które wypowiada każdy wierny, kiedy otrzymuje Ciało Pańskie. *Maryja była wezwana do wiary, że Ten, którego poczęła «za sprawą Ducha Świętego», był «Synem Bożym» (por. Łk 1, 30-35). W ciągłości z wiarą Dziewicy, tajemnica eucharystyczna wymaga od nas wiary na wzór wiary Dziewicy, że ten sam Jezus, Syn Boży i Syn Maryi, uobecnia się w całym swoim Bosko-ludzkim jestestwie pod postaciami chleba i wina*<sup>41</sup>. Matka Pana w tajemnicy wcielenia antycypowała także wiarę eucharystyczną Kościoła. Kiedy nawiedzając Elżbietę nosi w łonie Słowo, które stało się ciałem, Maryja w pewnym sensie jest „pierwszym tabernakulum” w historii, w którym Syn Boży (jeszcze niewidoczny dla ludzkich oczu) pozwala się adorować Elżbiecie, niejako „promieniując” swoim światłem poprzez oczy i głos Maryi<sup>42</sup>. Uprzedzające usprawiedliwienie *Theotokos* miało uświęcić Tę, która miała stać się pierwszym tabernakulum. Jak nie może przyjąć Ciała Pańskiego człowiek nie będący w stanie łaski uświęcającej, tak nie mogła zostać Matką Syna Bożego Ta, która byłaby skażona grzechem. Niepokalane poczęcie jest więc szczególnie związane z Eucharystią. Maryja została uświęcona od początku w tajemnicy niepokalanego poczęcia, natomiast Wieczera Pańska uświęca tych, którzy w niej, w sposób pełny, uczestniczą.

Duch Święty, który spoczął na Maryi w chwili niepokalanego poczęcia i zwiastowania, towarzyszył Jej przez całe życie. Pod wpływem Ducha Świętego prosi swego Syna o pierwszy znak w Kanie Galilejskiej. Dzięki temu cudowi Jezus objawia swoją chwałę, a uczniowie rozpoznają w Nim oczekiwanego Mesjasza.

Wieczera Pańska jest ofiarą. Maryja realizowała również wymiar ofiarny Eucharystii. Kiedy zaniosiła Dziecię Jezus do świątyni w Jerozolimie, *aby [Je] przedstawić Panu* (Łk 2, 22), usłyszała zapowiedź starego Symeona, że to Dziecko będzie znakiem sprzeciwu i że miecz przeszyje także Jej duszę (por. Łk 2, 34-35). W ten sposób został przepowiedziany dramat ukrzyżowania Syna i w jakimś sensie został zapowiedziany *stabat Mater* Dziewicy u stóp krzyża. Jan Paweł II zaznacza, że: *Przygotowując się, dzień po dniu, do wydarzenia Kalwarii, Maryja przeżywa jakby*

<sup>41</sup> EdE 55.

<sup>42</sup> Por. TAMŻE.

«antycypowaną Eucharystię», można by powiedzieć «komunię duchową» pragnienia i ofiary, która będzie miała swoje wypełnienie w zjednoczeniu z Synem w męce, a potem - w okresie popaschalnym - wyrazi się w Jej uczestnictwie w sprawowanej przez Apostołów celebracji eucharystycznej - «pamiętce» męki. Jak wyobrazić sobie uczucia Maryi, która słyszała z ust Piotra, Jana, Jakuba i innych Apostołów słowa z Ostatniej Wieczerzy: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane» (Łk 22, 19)? To Ciało, wydane na ofiarę i ponownie uobecnione w znakach sakramentalnych, było tym samym ciałem, które poczęło się w Jej łonie! Przyjmowanie Eucharystii musiało oznaczać dla Maryi niejako powtórne przyjęcie w Jej łonie serca, które biło rytmem Jej serca, ponownym przeżywaniem tego, czego osobiście doświadczyła pod krzyżem<sup>43</sup>.

Egzegeci dostrzegają również wyraźną wzmiankę o Duchu Świętym w opisie śmierci Chrystusa. Słowa św. Jana: *i skłoniwszy głowę, oddał ducha* (J 19, 30), oznaczać mogą, ich zdaniem, nie tylko fakt śmierci, ale także początek realizacji obietnicy, jaką Jezus złożył wcześniej swym uczniom. Chrystus obiecał, że wierzący w Niego otrzymają po Jego śmierci Dar Ducha Pocieszyciela (por. J 7, 37-39; 16, 7). Słowa mówiące o oddaniu Ducha w chwili śmierci mogą więc oznaczać, że pierwszymi osobami, które zostały obdarowane tym Darem Ducha Parakleta, były osoby stojące pod krzyżem, a wśród nich znajdująca się tam Matka Jezusa. W «pamiętce» Kalwarii *jest obecne to wszystko, czego Chrystus dokonał przez swoją mękę i śmierć. A zatem nie brakuje również tego, co Chrystus uczynił dla Matki ku naszemu pożytkowi. To Jej właśnie powierza umiłowanego ucznia, a w nim powierza każdego z nas: «Oto syn Twój!»*. Podobnie mówi do każdego z nas: *«Oto Matka twoja!»* (por. J 19, 26-27). *Przeżywanie w Eucharystii pamiętki śmierci Chrystusa zakłada także nieustanne przyjmowanie tego daru. Oznacza to, że - na wzór Jana - przyjmujemy do siebie Tę, która za każdym razem jest nam dawana za Matkę. Oznacza jednocześnie podjęcie zadania upodabniania się do Chrystusa w szkole Matki i zgodę na to, aby nam towarzyszyła. Z Kościołem i jako Matka Kościoła, Maryja jest obecna w każdej z naszych celebracji eucharystycznych. Jeśli pojęcia Kościół i Eucharystia są ze sobą nierozzerwalnie związane, to samo dotyczy Maryi i Kościoła. Również dlatego, już od czasów starożytnych, w Kościołach Wschodu i Zachodu, jednomyślnie wspominało Maryję podczas celebracji eucharystycznej<sup>44</sup>.*

Głównym wydarzeniem mówiącym o obdarowaniu Kościoła Duchem Świętym jest opis Dnia Pięćdziesiątnicy (Dz 2, 1-4). Duch Święty

<sup>43</sup> TAMŻE, 56.

<sup>44</sup> TAMŻE, 57.

zstępuje w sposób widzialny na Maryję, niewiasty i zgromadzonych tam uczniów. Rola Maryi w tym wydarzeniu wydaje się być wyjątkowa, ponieważ tylko Ona spośród obecnych tam osób jest wymieniona po imieniu. Bardzo łatwo jest dostrzec podobieństwa w opisie zstąpienia Ducha Świętego na Maryję w chwili zwiastowania (poczęcie i narodziny Jezusa) i w opisie zesłania Ducha Świętego na uczniów Chrystusa (tu narodziny Kościoła). W pierwszej relacji jest mowa o *Duchu Świętym, który zstępuje na Maryję, i mocy Najwyższego, która Ją osłania* (Łk 1, 35). W drugim opisie czytamy o *Duchu Świętym zstępującym na uczniów, który przekazuje im swoją moc* (Dz 1, 8) i o *mocy z wysoka, którą zostają przyobleczeni Apostołowie* (Łk 24, 49). Oba opisy zstąpienia Ducha Świętego są więc prawie identyczne. Podobne są również owoce tych zstąpień. Maryja natychmiast po przyjęciu Ducha Świętego udaje się z pośpiechem w podróż do Elżbiety, by jej służyć i ogłaszać „wielkie dzieła Boże”, które uczynił Jej Wszechmocny (por. Łk 1, 39. 49). Również pierwsza wspólnota chrześcijańska w Jerozolimie, po otrzymaniu Ducha Świętego ogłasza wszystkim obecnym *wielkie dzieła Boże* (Dz 2, 11)<sup>45</sup>.

Przedstawione podobieństwa wskazują, że zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym jest jakby figurą i wzorem tego zjednoczenia, do jakiego jest powołany (i wezwany) cały Kościół i każdy chrześcijanin. Widać przy tym wyraźnie, że Maryja jest obecna w Kościele, który sprawuje na ołtarzu Pamiątkę Pana i prosi o potrzebne dary Ducha Świętego dla swoich braci i siostr<sup>46</sup>.

### 3. Maryja w liturgii Eucharystii

Jednorodzony Syn Boży stał się Człowiekiem, przyjmując ludzką naturę w łonie Niepokalanej Dziewicy z Nazaretu. Maryja, przyjmując z wiarą Boży dar, dar Słowa Wcielonego, tym samym znajduje się u początku, u źródeł Eucharystii. Wiara Matki Chrystusa wprowadza cały Kościół w tajemnicę eucharystycznej obecności Syna. W liturgii Kościoła, tak w liturgii Zachodu, jak Wschodu, Matka Boża zawsze prowadzi wiernych ku Eucharystii<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> J.M. LIPNIAK, *Światło Pięćdziesiątnicy...*, 201-202.

<sup>46</sup> A. LANGELLA, *Maria e lo Spirito nella teologia cattolica post-conciliare*, Napoli 1993, 26-27.

<sup>47</sup> JAN PAWEŁ II, *Pozdrowienie z Wałów Jasnogórskich* (Częstochowa, 4.06.1997), w: *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki. Przemówienia z Pielgrzymki Apostolskiej Ojca Świętego do Polski w 1997 r.*, Ząbki 1997, 101.

Liturgia chrześcijańska posiada w swej istocie charakter kobiecy, macierzyński i oblubieńczy, ponieważ jest uwielbieniem i kontemplacją tajemnicy Jezusa, *Słowa, które przyjęło ciało z Maryi Panny, które jest zrodzone z niewiasty*<sup>48</sup>. Podczas Eucharystii kapłan powinien poddać się oddziaływaniu gestów tej najwcześniejszej liturgii chrześcijańskiej, które są macierzyńskimi i wielbiącymi gestami Maryi wobec Jej Bożego Dzieciątka: *Owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie* (Łk 2, 7)<sup>49</sup>. Maryja kontemplująca oblicze Chrystusa nowo narodzonego w Betlejem i tuląca Go w ramionach jest dla nas niedościgłym wzorem miłości i natchnienia podczas każdej eucharystycznej komunii<sup>50</sup>. Od czasów starożytnych w Kościołach Wschodu i Zachodu jednomyślnie wspomniano Maryję podczas każdej z celebracji eucharystycznych<sup>51</sup>. W obrządku wschodnim liturgii etiopskiej dochodzi do szczytu pochwała Maryi jako „Niewiasty Eucharystii”, co wyrażone zostaje we właściwym dla Janowej Ewangelii powiązaniu pomiędzy wcieleniem i Eucharystią: *Ty jesteś jak płonące blaskiem naczynie przechowujące ten Chleb i jak czasza pełna tego Wina. O Maryjo, Ty rodzisz w swym łonie ofiarny owoc. Lub inne: O Dziewico, z Ciebie zrodziło się to, co będziemy spożywać i z Ciebie wytrysnęło to, co będziemy pić. O Chlebie, który od Ciebie pochodzi; Chlebie dający życie i zbawienie temu, kto spożywa go z wiarą*<sup>52</sup>.

Matka Pana otrzymuje specjalne miejsce w treści kanonu eucharystycznego liturgii wschodniej. Pieśni ku Jej chwale są swego rodzaju przypieczeniem przemienienia darów, które wcześniej są ofiarowane Bogu w geście modlitwy ofiarowania. Pieśń *O Tobie radujetsja* tak wychwala Bogurodzicę: *Tobą raduje się, pełna łaski, wszelkie stworzenie, Aniołów chóry i ludzki ród. O święta świątynio i raju duchowy, Dziewictwa chlubo, w Ciebie wcielił się Bóg i dzieckiem był Przedwieczny Bóg nasz. Wnętrności bowiem Twoje uczynił ołtarzem i łono Twoje było większe od nieba. Tobą raduje się, łaski pełna, wszelkie stworzenie.* Jej hymn zamyka najświętszą część kanonu. Mówiąc obrazowo, łączy Ona niebo z ziemią, „Boską część liturgii” - kanon z eucharystycznym podniesieniem – jednoczy z częścią ludzką – Kościołem ziemskim. Jest to zgodne z prawosławnym rozumieniem Maryi jako Pośredniczki między ludźmi a Jej Synem. Ona z jednej strony jako człowiek prowadzi do Boga swych

<sup>48</sup> A. KLABIK, *Światło Wcielenia. Eucharystia – Wcielenie – Maryja*, w: *Światło słońca...*, 226-227.

<sup>49</sup> N. ECHIVARD, *Kobieta, kim jesteś?*, Poznań 1989, 55.

<sup>50</sup> EdE 55.

<sup>51</sup> TAMŻE, 57.

<sup>52</sup> *Ja jestem życiem świata*, red. KOMISJA DUSZPASTERSKO-MISYJNA WIELKIEGO JUBILEUSZU ROKU 2000, Katowice 2000, 63.

braci<sup>53</sup>. Z drugiej jako hipostaza ludzkiej natury Chrystusa uczestniczy we wcieleniu, jest naczyniem wcielenia, ofiarowującym ludziom Boga. Czyni to z Niej uczestniczkę każdorazowej eucharystycznej przemiany chleba i wina<sup>54</sup>.

Bardziej oszczędne w swoim wyrazie są niektóre teksty średniowieczne, w których znajdujemy odniesienie do Dziewicy Maryi. W sławnej czternastowiecznej pieśni *Ave, verum corpus, natum de Maria Virgine...* O *Iesu, fili Mariae* wyznajemy, że Eucharystia jest prawdziwym ciałem narodzonym z Maryi Panny. Hymn na uroczystość Bożego Ciała *Pange lingua* opiewa misterium Ciała i Krwi Jezusa, jakie dała nam Maryja: *fructus ventris generosi Rex effudit gentium...* Kościół celebrytuje Eucharystię w zjednoczeniu z Najświętszą Maryją Panną, Matką Boga i naszego Pana Jezusa Chrystusa – według sformułowania kanonu rzymskiego i wielu liturgii wschodnich. Zarazem Maryja Dziewica poucza Kościół, że winien przyjmować Chrystusa i nieść Go ludziom podobnie, jak Ona Go przyjęła i dała światu<sup>55</sup>.

W Świętej Bożej Rodzicielce odnajdujemy „źródło” Eucharystii. Jej rola jest niezastąpiona, jedyna. Ma swój macierzyński wkład w jej zaistnienie. Jest Niewiastą Eucharystii. Wprawdzie Matka Chrystusa nie była obecna w Wielki Czwartek w Wieczerniku, lecz Wieczernik obecny był w Niej; bez tego, co się w Niej dokonało nie byłoby Eucharystii. Ten związek najlepiej podkreślają wymienione liturgiczne odniesienia do Maryi, objawiające *lex credendi*<sup>56</sup>.

#### 4. Podsumowanie

Podsumowując, trzeba zaznaczyć, że Eucharystia ma wymiar przede wszystkim chrystologiczny. Jednak potrzebne jest zaakcentowanie, na wzór teologii Wschodniej, jej wymiaru pneumatologicznego. Dzięki Duchowi Świętemu mamy Eucharystię, tak jak dzięki Niemu mieliśmy wcielenie. I choć w Wieczerzy Pańskiej nie przebywa Maryja – Matka Pana, Ona zrodziła Jezusa Chrystusa. Współczesna teologia wzbogacona dialogiem ekumenicznym z Kościołami protestanckimi, powinna położyć jeszcze większy nacisk na coraz silniejsze akcentowanie obecności i działania Ducha Świętego uprzedzającego usprawiedliwienie Maryi

<sup>53</sup> A. KLABIK, *Światło Wcielenia...*, 227.

<sup>54</sup> D. SAWICKI, *Prawosławne nauczanie o Bogurodzicy wyrazem dogmatu Wcielenia Syna Bożego*, „Elpis” 15(2000) nr 2, 127-128.

<sup>55</sup> *Ja jestem życiem świata...*, 63-64.

<sup>56</sup> A. KLABIK, *Światło Wcielenia...*, 228.

w tajemnicy niepokalanego poczęcia. Jest to sprawą oczywistą, skoro działanie Ducha Świętego stanowi element konstytutywny zbawczego dekretu, a także realizacji całej zbawczej ekonomii. Maryja jest „Niewiastą Eucharystii” i była zapewne podczas celebrowania Boskiej Liturgii po zmartwychwstaniu Pana. Jest wzorem postawy wobec Eucharystii i słowa Jezusa Chrystusa. Związek Matki Chrystusa z Eucharystią można pośrednio określić, wychodząc od Jej wewnętrznej postawy. Jeden Chrystusowy Kościół, a w nim podzieleni jeszcze chrześcijanie, patrzy na Maryję jako na swój wzór, dlatego czuje się wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy. Maryja może nas prowadzić ku temu Najświętszemu Sakramentowi, ponieważ jest z nim głęboko związana. Eucharystia i Maryja są pod znakiem epiklezy, dzięki której możemy śpiewać: *Witaj Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi.*

Ks. dr Jarosław M. Lipniak  
Papieski Wydział Teologiczny (Wrocław)

Pl. Jana Pawła II 1  
PL - 58-100 Świdnica  
e-mail: pallotti@poczta.onet.pl

## L'Eucaristia e Maria. L'aspetto ecumenico

(Riassunto)

La Cena del Signore da tempo ha diviso i cristiani, però dal Concilio Vaticano II si parla sempre di più sull'importanza dell'Eucaristia per raggiungere l'unità della Chiesa. L'autore mette in evidenza l'insegnamento sull'Eucaristia nell'ambito dei dialoghi ecumenici, e poi studia il mistero eucaristico nel contesto dell'incarnazione e il ruolo di Maria in esso. Alla fine fa cenno alla presenza di Maria nella celebrazione eucaristica sia della Chiesa occidentale che orientale.